

We Lwowie, dnia 20. października 1908.

Aleg 451

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1906/7 co do ustępu IX.

### Budowa szkół.

#### Wysoki Sejmie!

Ponieważ sprawa budowy szkół w kraju stanowiąca ściślejszy przedmiot niniejszego sprawozdania winna być mojem zdaniem rozważana w oświetleniu ogólnego położenia Galicyi w dziedzinie oświatowej, przeto pozwolę sobie na wstępie w kilku rysach sprawę tę przedstawić:

Organizacya szkół ludowych postępowała u nas zawstydzająco żółwim krokiem. Następująca tabelka autentycznymi datami statystycznymi da nam pogląd na powolną drogę którą organizacya szkół tych odbyła u nas od lat kilkadziesiątu wstecz:

R o k	Ogólna liczba szkół ludowych czynnych	jedna szkoła na mieszkańców	liczba ludności według najbliższego spisu	liczba analfabetów powyżej lat 6
1846	2257	2098	4,555.477	—
1848	2231	2112	4,555.477	—
1862	2547	1870	4,632.866	—
1869	2469	2205	5,444.689	—
1880	2853	2089	5,958.907	3,787.298
1889/90	3476	1901	6,607.816	3,727.175
1900/1	4004	1827	7,315.939	3,387.378

W oświetleniu cyfr tych przedstawia się rozwój organizacyi szkół następująco :

Od roku 1846 do ustanowienia Rady szkolnej krajowej w roku 1869 przybywało w całym kraju średnio po 9 szkół każdego roku, następnie od roku 1889/90 przyrasta po 50 blisko szkół rocznie, w ciągu następujących 11 lat do roku szkolnego 1900 przyrasta niestety znów liczba mniejsza, gdyż ledwie po 44 szkoły rocznie.

Lecz cyfry te pouczają też i o tem, że gdy w r. 1862/63 przypadła jedna szkoła na 1870 mieszkańców, ten sam stosunek pozostawał po upływie całych lat 30, bo istnieje też u wrót nowego stulecia. Analogicznie przedstawia się sprawa analfabetyzmu. Gdy w r. 1880 mieliśmy analfabetów 3,787.298, to spis ludności w roku 1900 wykazuje jeszcze 3,387.378 analfabetów, pozycyę dowodzącą wprawdzie pewnej poprawy, gdyż w stosunku do ogólnej ilości mieszkańców procent analfabetów zmalał w przeciągu dwóch tych dziesięcioleci z 63·5% na 46·3%, lecz ubytek zaledwie 17·2% analfabetyzmu w ciągu lat 20 jest bądź co bądź wobec ogólnego zaniedbania kraju progresyą nader niewystarczającą.

Według publikacyi wiedeńskiej centralnej komisji statystycznej „Statistik der Unterrichts-Anstalten für das Jahr 1899/1900“ stosunki szkolnictwa Galicyjskiego w zestawieniu z niektórymi krajami austriackimi przedstawiają się za rok 1899/900 następująco:

K r a j	Liczba szkół publ. ludowych i wydział. czynnych	% szkół jedno klasowych	liczba szkół 5—8 klasowych i wydziałowych	liczba normalnie rozwiniętych dzieci pozabawio-nych nauki	Na dziesięć tysięcy mieszkań-ców przy-pada szkół	Liczba analfabetów powyżej 6 lat na 100 osób w roku 1890
Galicya	3938	70·5	200	228.459	5·7	67·74
Czechy	5509	20·7	1422	330	9·1	4·70
Morawa	2540	36·9	422	207	10·7	6·92
Ślązk	520	45·5	64	460	8·6	8·73
Styrya	865	26·2	150	2.477	6·8	19·87
Karynty	365	34·6	28	1.305	10·3	29·49

Są to cyfry bolesne, uderzające swą grozą. Biorąc za podstawę liczbę ludności winniśmy byli w roku 1900/901 mieć w Galicyi:

	w stosunku do Czech	więcej o 2.440 szkół
"	" " Morawii	" " 3.677 "
"	" " Ślązka	" " 1.556 "
"	" " Styryi	" " 712 "
"	" " Karynty	" " 3.331 "

taki był w krótkim naszkicowaniu stan rzeczy w latach 1899/900.

Pewną, lub nader drobną poprawę okazuje statystyka, wydana przez krajowe biuro statystyczne za rok 1903/4, na podstawie sprawozdań c. k. Rady szkolnej krajowej, według którego to wykazu w wymienionym roku z 4.566 istniejących czynnych szkół ludowych przypadało wciąż jeszcze tylko 6·0 szkół na 10.000 mieszkańców, przyrost pod tym względem powiększył się zatem zaledwie o 0·3%, analogicznie i w niewiększym stosunku, jak w innych krajach Przedlitawii, jakkolwiek długoletnie zaniedbanie Galicyi na polu szkolnictwa ludowego, a w szczególności organizacyi i budowy szkół szybszego zaiste wymagało tempa poprawy.

Powolny ten rozwój szkolnictwa miał swą przyczynę w niejednokrotnie w sprawozdaniach Rady szkolnej jak Wydziału krajowego podnoszonym braku dostatecznej ilości nauczycieli, przedewszystkiem jednak w nie dość wydatnej akcyi w kierunku budowy nowych szkół.

Przyczyny ostatniego tego braku leżały zarówno w niedostateczności środków finansowych Galicyi, której dochód z dodatków do podatków według zestawie-



nia z r. 1901 był 8 razy mniejszy niż w Austrii dolnej, 3 razy mniejszy niż w Czechach itd. Wskutek swego stanu finansowego, jako kraj uboższy i zaniedbany nie mogła bądź co bądź Galicya współzawodniczyć z szeregiem bogatych innych krajów koronnych co do wysokości budżetu szkolnego, jednakże powolny postęp na polu budowy szkół miał też w znacznej mierze swą przyczynę w długoletnim, całkowitym braku jakiegos na wielką skalę zakrojonego, szerokiego planu finansowego, któryby umożliwił zmasać z kart Galicyi tę hańbiącą plamę, jaką jest zaniedbane szkolnictwo ludowe. Zmianę w tych stosunkach choć na razie w skromnych ramach, stworzyć, było dziełem kraj. władz autonomicznych i reprezentacji sejmowej w ubiegłym roku i lubo tegoroczne sprawozdanie Rady szkolnej krajowej nie może jeszcze zaznaczyć realizacyi, a tem mniej jakichkolwiek już osiągniętych owoców tej wielkiej reformy finansowej, z całą słusnością możemy w roku bieżącym upatrywać obecnie tylko okres przejściowy, etap przed wielkiem dziełem poprawy.

Dalszą przyczyną która bądźto hamowała rozwój organizacyi szkół, bądź też akcyę tę bardzo niejednolicie kształtowała, było ustawodawstwo dotyczące się konkurencyi stron do funduszu szkolnego, przerzucanie wydatku tego na czynniki finansowe bezsilne lub niedostatecznie przygotowane, dalej nie dość ściśle wykonywanie przepisów tych ustaw konkurencyjnych przez strony do wydatku obowiązane.

Wreszcie jednym z powodów było to, że miast harmonijnie dbać zarówno o zakładanie nowych szkół w miejscowościach szkół jeszcze nie posiadających, jakoteż nie zaniedbywać, owszem ulepszać istniejące już szkoły, ustawy krajowe jużto stawiały dla względów oszczędnościowych akcyę budowy nowych budynków na drugim planie i kładły (jak ustawa z 2. maja 1873) większy nacisk tylko na ulepszenie istniejących budynków, — już też (jak ustawa z 2. lutego 1885) nakazywały dążyć przede wszystkim do zakładania szkół w tych gminach, które ich dotąd nie posiadają, wskutek czego liczba nowych szkół wprawdzie z każdym rokiem znacznie wzrastać zaczynała, lecz równoczesne utrzymywanie i ulepszenie istniejących budynków zostało po części pominięte. W analogiczny ekstrem popadła też ustawa sejmowa z dnia 12. marca 1907, wyłączająca szkoły już istniejące, ich ulepszenie i podniesienie z ram wielkiej przez kraj obecnie podjętej akcyi na polu szkolnictwa ludowego. Usunięcie tej nierównomierności, wprowadzenie harmonii w gospodarstwo na polu szkolnictwa zarówno co do budowy nowych szkół, jak i co do utrzymywania szkół już istniejących wydaje mi się koniecznością w chwili, kiedy kraj przystępuje do urzeczywistnienia wielkich reform w dziedzinie organizacyi szkół.

Z istoty rzeczy historia budowy szkół w kraju łączy się jak najściślej z historią środków finansowych, jakie do tego celu do dyspozycyi stały.

Smutny stan szkolnictwa przed przejściem szkoły ludowej z pod zarządu c. k. władz administracyjnych pod zarząd autonomiczny, pozostawał w prostym stosunku do drobnego wydatku na oświatę elementarną w owym czasie, który w roku utworzenia Rady szkolnej krajowej, nie przynosił w całości  $\frac{1}{2}$  miliona złr.

Ustawa w roku 1873, nader korzystna dla funduszków krajowych, które tylko wyjątkowo zobowiązywała do zwrotnych zaliczek, nie mogła też stać się podstawą szerszego rozwoju szkolnictwa, tak, iż w przeciągu 10-ciolecia aż do wydania nowej ustawy krajowej liczba budynków własnych wzrosła z 2336 na 2717, zatem nie więcej jak o 381 budynków, czyli 38.1 budynków rocznie. Pod panowaniem tej ustawy wzrosła natomiast znacznie ilość budynków dobrych, gdyż o całych 498, gdy ilość budynków miernych zmalała o 189. Bądź co bądź opieką nad istniejącymi budynkami zaoszczędziła ustawa ta znaczne wydatki na nowe szkoły, któreby inaczej niechybnie wkrótce urósć musiały.

Przyjmując, iż zamierzonej przez ustawę z r. 1873 reorganizacyi zadość się stało, skierowała ustawa krajowa z 2. lutego 1885 uwagę swą przede wszystkim na

budowę nowych szkół, wskutek czego liczba budynków szkolnych wzrosła w następującym dziesięcioleciu do 3846, czyli o 870 szkół, czyli o 87 rocznie. W tym czasie wydano z funduszu szkolnego około  $\frac{1}{2}$  miliona kor. na bezzwrotne zasiłki, prawie 1 milion kor. na zasiłki bezprocentowe, utworzono w r. 1892 osobny fundusz blisko  $\frac{1}{2}$  miliona kor., przeznaczony na udzielanie gminom wiejskim bezprocentowych pożyczek na budowę. Mimo to jednak nie zapobieżono coraz bardziej rosnącej cyfrze szkół zorganizowanych, a nieczynnych dla braku budynku. Z liczby 121 w r. 1884/5 wzrosła ona w r. 1894/5 do 237-miu. By temu zaradzić wprowadziła ustawa z 24. kwietnia 1894 nowy system pokrywania kosztów zakładania szkół, przyznając Radom szkolnym miejscowym prawo żądania od funduszu szkolnego krajowego potrzebnej nadwyżki, gdy datek stron konkurencyjnych, ograniczony ściśle do 120% dodatków do podatków, nie wystarczy do pokrycia kosztów budowy.

Począwszy od r. 1895 wydał fundusz krajowy szkolny na zwiększony ten wydatek w następnym dziesięcioleciu sumę 3,220.000 kor., wstawiając do budżetu szkolnego kwotę roczną na budowę szkół, która ze 100.000 kor. doszła ostatnio do 400.000 kor. rocznej subweneyi. Wynikiem zwiększonej tej pomocy finansowej był wzrost w tem dziesięcioleciu budynków szkolnych do liczby 4.535, zatem o 876 szkół, w tym samym jednak czasie dzięki szczególnemu wyteżeniu uwagi w kierunku budowy szkół nowych wzrosła niestety ilość nieodpowiednich budynków, jak komisya budżetowa w sprawozdaniu z marca 1907 stwierdziła, o całych 134 szkół, czyli z 664 na 798.

Gdy zaś wzrastające zapotrzebowanie funduszy na cele budowy nowych szkół powodowało ciągle niedobory, ustawiczne przekraczanie budżetu i konieczność zapożyczania się z kredytu na lata następne, spostrzeżono nareszcie konieczność oparcia całej tej piekającej i bolesnej sprawy reorganizacyi szkół ludowych na szerszej finansowej podstawie, aniżeli coroczne niedostateczne dotacye, i powstała myśl zużytkowania dotychczasowych rocznych dotacyi z krajowego funduszu szkolnego nie wprost na cele budowy, lecz jako fundusz amortyzacyjny długotrwałej zaciągnąć się mającej pożyczki w wysokości 10 milionów koron, któraby umożliwiła przedsięwzięcie od razu budowy znaczniejszej ilości szkół, oraz zaopatrzenia w ciągu lat dziesięciu wszelkich prawie gmin kraju w potrzebne budynki.

Rada szkolna krajowa podzielać zdrową i racjonalną myśl, poruszaną niejednokrotnie w Sejmie, a ostatecznie sformułowaną przez Wydział krajowy, stwierdziła w piśmie z 6. października 1905, iż zachodzi w całym kraju potrzeba budowy 2.083 nowych budynków szkolnych, cyfra, która w piśmie tejże Rady szkolnej z następnego roku, bo z dnia 16. lipca 1906 doznała o tyle korektury, iż ilość budynków szkolnych, których postawienia zachodzi konieczna potrzeba, określono znacznie wyżej, bo aż w liczbie 2.507 budynków o 4.373 salach naukowych.

Układając program akcji budowlanej, przyjęto zasadę: budować szkoły tam, gdzie ich dotąd nie ma, następnie zaś dopiero zaspakając potrzeby mniej upośledzonych gmin, zaczęto podzielać przedsięwzięcie się mające budowle na trzy grupy: najpilniejsze, pilne i mniej pilne. Wszystkie czynniki, działające przy przedsięwziętej reformie, więc Wydział krajowy, Rada szkolna, Komisya budżetowa i plenum dały też obecnie pierwszeństwo myśli zagospodarowania o ile możności całego kraju szkołami, chcąc w ten sposób usunąć hańbę istnienia w kraju w roku szkolnym 1905/6 — 783 gmin całkowicie bezszkolnych, nie posiadających szkoły zorganizowanej ani czynnej ani nieczynnej ani też nie należącej do zakresu szkolnego gmin ościennych, a reprezentujących w owym roku 12·5% wszystkich gmin w kraju.

Aby przeprowadzić ten program rozdzielono gminy ze względu na potrzebę budowy szkół na trzy grupy:



a) gdzie rozprawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożyły w całości lub przeważnej części 120% datki konkurencyjne na nie przypadające, a grunta pod budowę szkoły są już zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano, jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła;

c) gdzie szkoły już są zorganizowane i czynne, ale umieszczone w nieodpowiednich budynkach.

Sumaryczne zestawienie Rady szkoln. kraj. z r. 1906 wykazów A) B) i C) przedstawia:

	Ilość gmin, w których zachodzi po- trzeba bu- d wy szkół	Ilość sal szkolnych	120 % prestacje stron k'n- kurujących	Złożono dotychczas	Koszta budowy	Przypada na fundusz szkolny krajowy
Wyk. A.	422	993	1,620.648	862.052	6,370,181	4,749.533
„ B.	882	977	1,469.463	137.980	8,128.300	6,658.837
„ C.	1.203	2.403	4,790.881	330.303	15,602.205	10,811.324
Ogółem	2.507	4 373	7,880.992	1,330.335	30,100.686	22,219.694

10,000.000 pożyczka przeznaczoną została wyłącznie na gminy należące do grupy A. i B., na gminy zaś C. w myśl wniosków Wydziału krajowego postanowiono wstawiać do budżetu połowę dotychczasowej ogólnej dotacji t. j. koron 200.000, przeznaczając wydatek ten na takie budynki, które wprawdzie istnieją, lecz nie odpowiadają celom szkolnym i wymagają przebudowania, rozszerzenia lub znaczniejszej restauracji.

Sejm aprobuje te wnioski, uchwalił:

Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki, aż do wysokości 10 milionów koron, przeznaczonej na zasiłki dla funduszy szkolnych miejscowych w myśl Art. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894 Nr. 49. Dz. u. kr. wyłącznie na budowę nowych szkół w tych gminach:

a) gdzie rozprawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożyły w całości lub przeważnej części 120% datki konkurencyjne w myśl Art. 9. wspomnianej wyżej ustawy na nie przypadające, a grunta pod budowę szkoły są już zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego;

b) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo gdzie szkołę wprawdzie zorganizowano, ale dla braku budynku szkolnego dotychczas w życie nie weszła.

Zaciągnięcie powyższej pożyczki nastąpi w drodze stopniowej emisji 4% obligacji dłużnych w takiej kwocie, jaką Wydział krajowy na podstawie szczegółowych dat, przez Radę szkolną krajową mu dostarczanych, na budowę poszczególnych szkół co roku uchwali.

Na oprocentowanie i umorzenie zaciągniętej pożyczki wstawiać będzie Wydział krajowy odpowiednią kwotę do każdorazowego przedliminarza funduszu szkolnego krajowego.

Do budżetu funduszu szkolnego krajowego na rok 1907 wstawia się:

a) kwotę 200.000 K. na oprocentowanie i umorzenie tej części pożyczki, jaka w roku 1907 na cel budowy szkół w powyższym ustępie pod a) i b) wymienionych emitowaną zostanie;

b) kwotą 200 000 na zasiłki dla funduszków szkolnych miejscowych w myśl Art. 9. ustawy z 24. kwietnia 1894 Nr. 49. Dz. u. kr., na cele budowy szkół w gminach nieobjętych.

W ten sposób zostały zatem stworzone w zasadzie nowe środki do wprowadzenia ładu w stosunki na polu budownictwa szkolnego. Atoli sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w r. szkolnym 1906/7 wprawdzie donosi o uzyskaniu Najwyższej sankcyi dla powyższych uchwał sejmowych, jednakże równocześnie podaje do wiadomości, że 10-milionowa pożyczka nie została jeszcze zrealizowana, a dopiero w roku bieżącym nastąpi częściowa emisya tej pożyczki na podstawie dat udzielonych przez Radę szkolną krajową.

W obec tego stanu rzeczy Rada szkolna krajowa rozporządzała w r. 1907 jedynie kwotą 200.000 K., którą wypłacając zasiłki z funduszu szkol. kraj. na budowę szkół w gminach wiejskich i miejskich, musiała przekroczyć o 80 000 K. Koszt ukończonych w r. 1907 i rozpoczętych budowli szkół w 52 gminach wynosi kwotę 466.620 K. 88 h. pokrytą na razie przez wypłaconą powyższą kwotę 280.000 kor., podczas gdy reszta 186.620 K. 88 h. przypadnie do wypłaty dopiero w tym roku z kredytu obecnie przyznać się mającego

Równocześnie udzielono bezprocentowych pożyczek, — z przeznaczonego na ten cel funduszu, — 42 gminom w kwocie 199.700 K, a z tak zw. „funduszu szkół ludowych z roku 1872“, 12 gminom jednorazowych bezzwrotnych zasiłków w kwocie ogólnej 8.100 K.

Obok prestacyi, które w tym roku, jak stwierdza sprawozdanie Rady szkol., gminy dość chętnie składały, stawiając nawet wyłącznie własnym kosztem budynki szkolne, co świadczy o wzmożonem parciu ludu do oświaty, te to powyżej wymienione środki pieniężne stały w roku szkol. 1906/7 do dyspozycyi na rzecz budowy szkół.

Ogółem wzrosła ilość szkół publicznych w r. 1906/7 do 1.902 czyli o 155 szkół. Jakże się wobec tego przybytku przedstawia przyrost i stan budynków mających służyć na pomieszczenie tej tak znacznie w roku tym wzrosłej ilości szkół publicznych?

Gmin bezszkolnych z liczby 788 w roku 1905/6 ubyło 52, zaczęm ilość ich spadła na 736 z ludnością 345.229. Ilość nowo powstałych budynków wzniesionych i rozpoczętych przy pomocy zasiłku z funduszu szkol. kraj. oraz bezprocentowych pożyczek wynosiła 75, zaś szkół wykonanych bez żadnej pomocy funduszków kraj. wyłącznie kosztem gmin 43, czyli razem przybyło budynków 118. O tych to 118 budynków powiększyła się ogólna ilość budynków szkolnych wynosząca 4.683, tak, że liczba gmin, w których zachodzi potrzeba budowy, wynosi dziś 2.389, jeśli ilość wzniesionych w tym roku 118 budynków potrącimy od ilości gmin, w których wedle wykazów Rady szkolnej krajowej z roku 1906 zachodzi potrzeba budowy.

Mimo wzrostu zarówno ogólnej liczby szkół zorganizowanych (o 155), jakoteż budynków (o 118) liczba szkół nieczynnych wzrosła ponownie w roku 1906/7 ze 196 na 202, a to wyłącznie z powodu braku budynku i nauczyciela, nie zaś samych tylko nauczycieli, gdyż tamtegoroczne ich zapotrzebowanie w ilości 22 pozostało niezmienione.

Ilość szkół umieszczonych w całości w budynkach najętych wynosiła w okresie tym sprawozdawczym 479 czyli 10·2% ogólnej liczby szkół, podczas gdy aż 977 musiało z braku dostatecznego pomieszczenia donajmywać niektóre ubikacje. Liczba tych ostatnich przedstawia 20·8% ogólnej liczby szkół.

Sprawozdanie Rady szkolnej nie zawiera niestety wskazówki, czy szkoły te ulokowane w wynajętych budynkach, — niejako na komornem — mieszczą się



zarazem w smutnej cyfrze 918 szkół o nieodpowiednich budynkach, do której to liczby zdołała w r. 1906/7 niestety wrócić ich cyfra

W porównaniu z r. 1905/6 powiększyła się tedy liczba nieodpowiednich budynków z 798 na 918 czyli o 120 szkół, podczas gdy liczba budynków w bardzo dobrym stanie znalazła o 12 t. j. spadła na 1.438 budynków; dobrych zaś spadła cyfra na 1.290, malejąc o 29 — a tylko liczba budynków dość odpowiednich powiększyła się o 69, dochodząc do 1037.

Przegląd ten wyniku tegorocznej gospodarki na polu budowy szkół wykazuje gwałtowny przyrost nieodpowiednich budynków, wogóle rażące pogorszenie stanu szkół już istniejących.

Wynika z tego, iż szkoły te wymagają znacznie wydatniejszej opieki, aniżeli dotychczas doznają, przedewszystkiem zaś nie wolno zdaniem naszym pomijać ich w ten sposób, jak to uczyniła tamtegoroczna uchwała sejmowa, obejmując ramami swej reformy jedynie gminy należące do grup A. i B. t. j. tych, które wogóle jeszcze szkoły nie mają.

Godząc się i przyjmując z radością plan zużytkowania dziesięciomilionowej pożyczki na cele budowy w gminach A. i B, nie możemy przeoczyć niebezpieczeństwa, które wyniknąby musiały niechybnie, gdyby wzrost nieodpowiednich szkół, a należących do grupy C. nie miał być energiczną pomocą i zapobiegliwością ze strony kraju powstrzymany. Wszak, gdy przyrost nieodpowiednich budynków w roku 1905,6 wynosił 65% istniejących już wówczas nieodpowiednich budowli, to w omawianym roku sprawozdawczym przyrost ten wynosi aż 15%. W gminach tych stosunki są wprost rozpaczliwe. Budynki szkolne stawiane 20 do 30-tu lat temu i to bez żadnego nadzoru technicznego są poniszczone, poszczególne sale mieszczą się w najętych lokalach, po chatach chłopskich, karczmach, częstokroć w najgorszym sąsiedztwie i wśród najgorszych warunków higienicznych. Należy wątpić, czy dotychczasową dotacją na rzecz szkół tych, którą w roku ubiegłym preliminowano w wysokości stanowiącej wprawdzie połowę poprzedniej ogólnej dotacji z funduszków krajowych na organizację szkół t. j. w kwocie 200.000 K, uda się choćby w najdrobniejszej mierze zadość uczynić istniejącej potrzebie. Wszak wydatek, który fundusz szkolny krajowy w tym względnie ponieść winien, ocenia sama Rada szkolna kraj. na 10,811.324, niemal w równie wielkiej kwocie jak koszt nowo wybudować się mających obecnie szkół. W jakiż sposób coroczna dotacja choćby tych 200.000 K, zdoła pokryć już istniejące 10-milionowe zapotrzebowanie w tym względzie i wstrzymać skutecznie dalszy upadek istniejących już budynków. Dlaczego, pytam się, nie postawić kwestyi szkół należących do grupy C. na podobnie szerokiej finansowej podstawie, jak to uczyniła tamtegoroczna uchwała sejmowa odnośnie do szkół grupy A. i B.? Pomoc w tym względzie mogłaby być udzielona bądź to przez wydzielenie pewnego znaczniejszego kapitału z uchwalonej w roku ubiegłym pożyczki, bądź też przez zaciągnięcie nowego ad hoc długu, któryby się w analogiczny sposób amortyzował. Oczywiście pomysłenie o środkach finansowych nie należy do ściślejszego zakresu naszej komisji, rzeczą naszą jest przedewszystkiem wskazać potrzebę, a chodzi tu o zdrowie duchowe i fizyczne dziatwy naszej, która w nieodpowiednim budynku szkolnym z istoty rzeczy odpowiednio z nauki korzystać nie może.

Kraj podjąwszy nareszcie celową akcję szkolną w niebywałych dotychczas rozmiarach, nie powinien z początku samego i z założenia nierównomiernie rozdzierać swą troskę między poszczególne działy tej trudnej kwestyi szkolnej.

Jedną z przyczyn, dla których budowa szkół w kraju naszym nie należyście postępuje, jest ta niewłaściwość, iż ustawa z 31. maja 1894 nie znajduje, jak o tem świadczą liczne skargi publiczne oraz wniesiony ostatnio w Sejmie, a Komisji do

sprawozdania przydzielony wniosek posła Lewakowskiego, dość ścisłego zastosowania. Rady szkolne okręgowe przy sposobności konkurencji szkolnej wychodzą z reguły poza wyraźną myśl ustawy, czyniąc świadczenia z krajowego funduszu szkolnego zawisłemi od dobrowolnej — a w istocie rzeczy raczej przymusowej daniny stron konkurujących ponad przepisane §. 9 tym tej ustawy w trzech ratach rocznych uiścić się mające 120% swoich bezpośrednich podatków. Motywa wniosku posła Lewakowskiego podnoszą nie bez słuszności, że żądanie to się stawia często pod pokrywką wydatków nadzwyczajnych, do których gmina wcale nie jest obowiązana. Częstokroć korzystają władze z nieświadomości gminy o przysługującym jej prawie żądania subwencji, proponuje się jej bezprocentową pożyczkę dla nadwyżki potrzebnej ponad 120%. — Ustalając kosztorys budowy nie uwzględniają Rady szkolne okręgowe niejednokrotnie dość ściśle lokalnych stosunków co do materiału budowlanego i prelinują koszta budowy niżej rzeczywistych kosztów. Wykonanie planu budowy i wyszukanie przedsiębiorcy porucza się gminie, żądając od niej jednocześnie deklaracji, że przekroczenie kosztorysu będzie jedynie obciążać jej fundusz. — Stąd wynikają dla gminy znaczne straty. Uwzględniając wszystkie niekorzyści na polu oświatowym, które z takiego postępowania władz szkolnych wyniknąć muszą, należy zgodnie z wnioskiem posła Lewakowskiego wezwać odnośne czynniki do bezwzględniego zastosowania ustawy z 31. maja 1894 r. z tem, iż decydującym momentem przy budowie szkół być winno nie zaoszczędzenie dla funduszy krajowych, lecz rzeczywistość istniejąca potrzeba szkoły w danej gminie.

Przyznać jednak trzeba dla sprawiedliwości, że władze szkolne, wymagając od gmin dalszych ofiar przekraczających obowiązek ustawowy, były powodowane rzetelną troską o pomnożenie liczby szkół, które w obec szczupłości i rocznej dotacji z krajowego funduszu szkolnego, nie dałoby się w inny sposób osiągnąć. Bez wątpienia starania Rady szkolnej w tym względzie, lubo nieuzasadnione w ustawie, przyczyniły się niemało do wzrostu liczby szkół, których inaczej bodaj czy byłoby tyle dotychczas powstało. Jednakże żądanie dobrowolnych datków jest anomalią, w żadnym razie nie powinno wyrodzić się w system, a w szczególności nie śmie opóźniać budowy tam, gdzie szkoły jeszcze w ogóle nie ma, a gmina funduszami nie rozporządza.

Sprawę tę porusza też memoriał na dniu 15. września b. r. przez Naczelny Zarząd krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi do Sejmu wniesiony, w którym nasze nauczycielstwo wskazując na ciągłe, a szkodliwe spory między stronami konkurującymi przy okazji zamierzonej budowli stale powstające, wskazując na oplakane stosunki ciemnoty i analfabetyzmu w kraju i na niemożność skutecznej pracy najchętniejszych nauczycieli ludowych w smutnych stosunkach tyczących się ulokowania szkół, porusza myśl ukrajowienia szkół, przeniesienia wszelkich wydatków zakładania i utrzymywania szkół ludowych publicznych na kraj oraz przeprowadzenia organizacyi wszystkich potrzebnych szkół kraju przymusowo w ciągu pewnego, jak najkrótszego czasokresu.

Daleko idące te, acz całkowicie uzasadnione istniejącymi stosunkami życzenia nauczycielstwa naszego znajdują niechybnie poważny odgłos wśród reprezentacyi kraju, nie sądzę jednak, iżby ich załatwienie mogło się odbyć bez ścisłych rozważań natury finansowej.

Rada szkolna krajowa prelinując na rok szkolny 1907/8 wydatek z krajowego funduszu szkolnego z owej 10-ciomilionowej pożyczki w wysokości 700.600 K, znów nie uwzględnia całej kwoty potrzebnej do nadwyżki ponad 120% dodatków do podatków, lecz dalej domaga się od stron konkurujących świadczeń ponad obowiązek ustawowy tychże gmin wychodzących. Jak postępowanie to na ogół winno jak najszybciej zniknąć z widowni, to w szczególności bezwzględnie winno ono od-



paść przy budowie szkół w tych 736 gminach, które żadnej dotąd szkoły nie posiadają.

Byłoby bolesnem, gdyby małostkowe względy i nieprzestrzeganie wyraźnej woli ustawy miało odroczyć przez cały kraj oczekiwaną chwilę, gdy każda gmina w kraju będzie miała swą szkołę.

Oczywiście nie może to przeszkadzać temu, by gminy domagające się rozszerzenia budynku lub przebudowy przyczyniały się w razie możliwości dobrowolnym dodatkiem do kosztów, lecz w wypadku rzeczywistego ubóstwa gminy, zwłaszcza gdy chodzi o zastąpienie zniszczonego budynku nowym, należy jak najściślej przestrzegać ustawy konkurencyjnej.

Komisya budżetowa w sprawozdaniu z 7. marca ubiegłego roku wyraziła życzenie, ażeby Wydział krajowy w interesie produktywnego użycia pożyczki 10-milionowej uczynił wypłatę tej sumy zawisłą od organizacyi technicznego nadzoru i to nie tylko przy Radzie szkolnej kraj., ale w całym kraju.

Już bowiem sprawozdanie Wydziału krajowego z 5. października 1906 stwierdza, że dotychczasowy nadzór techniczny nad budową szkół, poruczony inżynierom przydzielonym do 22 starostw w Galicyi, nie jest wystarczający, zczem zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej żąda przydzielenia Radzie szkolnej krajowej 3 fachowo uzdolnionych inżynierów, którzyby się wyłącznie zajmowali tym nadzorem.

Komisya budżetowa nie poprzestając na tym projekcie, który uważała za niewystarczający, zaleciła ustanowienie takichże inżynierów technicznych również i przy Radach szkolnych okręgowych.

Uważając praktyczność i oszczędność za warunek należytego zużytkowania funduszu na budowę, uznała Rada szk. kraj. za pożądane zwołanie ankiety złożonej ze znawców pedagogii i administracyi szkolnej, budownictwa i gospodarstwa wiejskiego, któraby się zastanowiła nad możliwością uproszczeń i zaoszczędzeń w dotychczasowych planach i kosztorysach i nad sposobem wykonania budowli, a mianowicie nad poruszonym przez Wydział krajowy systemem przedsiębiorstwa i nad stawianiem budynków szkolnych we własnym zarządzie.

W myśl tego żądania zwołaną została na dzień 7. października 1907 r. ankieta, która po dłuższych obradach ustanowiła subkomitet, mający się zająć opracowaniem nowych planów normalnych.

Sprawozdanie Rady szkolnej kraj. za rok 1906/7 podaje tylko ogólnikową wiadomość o tem, iż Rada szkolna krajowa ustanawia nadzór techniczny w tych przypadkach, w których fundusz krajowy przyczynia się do kosztów budowy szkół, znaczniejszym zasiłkiem. Zarówno zatem jak sama pożyczka, tak też i ustanowienie nadzoru technicznego w myśl sprawozdania komisji budżetowej nie zostało dotychczas zrealizowane. Wyrazić tu należy nadzieję, że w myśl stanowiska, zajętego już przez Komisję budżetową, organizacya nadzoru przy przedsięwzięciu się mających licznych budowlach, będzie przez powołane do tego władze w całej pełni przeprowadzona i że ustalenie planów normalnych i kosztorysów w duchu jak najdalej idącej praktyczności, oszczędności i higieny, jaknajrychlej nastąpi. Ze względu na wielką w naszym kraju ilość szkół jednoklasowych, które wszak przypuszczalnie w niedługim czasie ulegną rozszerzeniu na więcej klasowe, nasuwa się, zdaniem komisji, konieczność uwzględnienia przy nowych planach normalnych możliwości ewentualnego powiększenia budynku o kilka klas. Niemniej ustalenia obok planów normalnych równocześnie opisu budowy. Komisya szkolna z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Wiceprezydenta c. k. Rady szkolnej krajowej, że w najbliższym czasie sprawa wyżej poruszona będzie całkowicie po myśli załatwiona.

Sprawozdanie załatwia również wniosek posła Lewakowskiego oraz memoryał Krajowego Związku Nauczycielstwa ludowego w Galicyi.

W myśl powyższych wywodów Komisya wnosi:

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1. Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1906/7 co do budowy szkół ludowych ust. IX. przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Władze szkolne, aby ściśle przestrzegały ustawy o budowie szkół ludowych, a w szczególności §. 9. tejsze ustawy i świadczeń z krajowego funduszu nie czyniły zawisłemi od naddatków pieniężnych, do których strony konkurujące ustawą nie są obowiązane.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wynalazł środki na przyspieszoną i energiczną budowę nowych, a względnie przebudowanie lub poprawę dawnych budynków szkolnych w gminach, gdzie szkoły są umieszczone w budynkach nieodpowiednich, albo niezupełnie odpowiednich celom szkolnym, a które jako zaliczone do kategorii III. gmin nie są objęte programem budowy szkół przyjętym przez Sejm uchwałą z 12. marca 1907.

4. Przesyła się Wydziałowi krajowemu petycję gmin Nadbrzezie p. Tarnobrzeg, Borki, Jarocin, Monasterz, Jaszczur, Janowice do możliwego uwzględnienia.

Przewodniczący:  
*Albin Rayski.*

Sprawozdawca:  
*Władysław Długosz.*



# U s t a w a

z dnia . . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o stosunkach prawnych między pracodawcami a rolnymi i leśnymi robotnikami sezonowymi.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

## I. Moc obowiązująca i zakres stosowania ustawy.

### §. 1.

Stosunki prawne, wynikające z umów między pracodawcami a robotnikami sezonowymi w gospodarstwie rolnem lub leśnem będą oceniane wedle przepisów niniejszej ustawy, o ile strony w umowie wyraźnie oświadczyły, że się postanowieniom tej ustawy poddają.

Bez względu jednak na oświadczenie stron stosowane będą wprost z mocy niniejszej ustawy postanowienia §. 4—6, §. 21, §. 28—30, §. 32, §. 43 i §. 46.

### §. 2.

Robotnikami sezonowymi w znaczeniu tej ustawy są osoby, które, nie wchodząc w stosunek służbowy, podlegający przepisom o czeladzi służebnej, obowiązują się wykonywać roboty w gospodarstwie rolnem lub leśnem przez czas z góry określony, nie krótszy niż 14 dni roboczych.

### §. 3.

Ustalenie warunków pracy w granicach zakreślonych ustawą jest przedmiotem swobodnej umowy.

Jednak postanowienia umowne zmieniające przepisy §§. 28—30, 32, 40 i 46 uważane będą za nieważne.

W braku wyraźnej umowy co do pewnych szczegółów stosunku prawnego rostrzygające będą przepisy niniejszej ustawy, następnie powszechnej ustawy cywilnej, wreszcie zwyczaj miejscowy.

## II. Legitymacye robotnicze.

### §. 4.

Każdy robotnik sezonowy ma posiadać legitymacyę robotniczą.

Legitymacyę robotniczą wystawi bezpłatnie, jednak za zwrotem kosztów druku naczelnik (względnie jego zastępca) gminy miejsca stałego pobytu robotnika.

Naczelnik gminy (zastępca), odmawiający bezpodstawnie robotnikowi wydania legitymacyi, odpowiada według obowiązujących ustaw.

O zgubieniu legitymacyi ma być bezzwłocznie zawiadomiona Zwierzchność gminy, która dokument wystawiła. Po zbadaniu i ocenieniu zachodzących okoliczności wyda naczelnik (zastępca) gminy nową legitymacyę z wyraźnym napisem „duplikat“.

Kto przez podanie fałszywych okoliczności wyludził duplikat legitymacyi, popełnia przekroczenie niniejszej ustawy.

Formularz legitymacyi i sposób utrzymywania ewidencji wydanych legitymacyi przepisany będzie drogą rozporządzenia (§. 57).

Robotnik, posługujący się cudzą legitymacyą robotniczą popełnia przekroczenie niniejszej ustawy.

Podrabianie lub fałszowanie legitymacyi ścigane będzie według ustawy karnej.

### §. 5.

Robotnikowi małoletniemu wyda naczelnik gminy (zastępca) legitymacyę robotniczą tylko za przyzwoleniem ojca lub opiekuna, robotnicy zamężnej tylko za przyzwoleniem męża. Okres czasu, na który takie przyzwolenie zostało udzielone, będzie w legitymacyi uwidocznionym.

Jeżeli o oświadczenie prawnych zastępców postarać się nie można, może władza polityczna I-szej instancyi polecić wydanie legitymacyi bez ich przyzwolenia.

Robotnik małoletni, względnie kobieta zamężna, zaopatrzeni w wymagane niniejszą ustawą legitymacye, nie potrzebują przy zawarciu umowy o pracę osobnego przyzwolenia swych prawnych zastępców względnie męża.

### §. 6.

Legitymacya robotnika, który zawarł umowę, będzie złożoną do rąk pracodawcy za pisemnem potwierdzeniem i pozostaje u pracodawcy w przechowaniu aż do chwili rozwiązania umowy.

Pracodawca wpisze do legitymacyi swoje nazwisko i miejsce zamieszkania, okres i rodzaj umówionych robót, wreszcie fakt rozwiązania umowy.



Uwagi dla robotnika niekorzystne nie mogą być wpisywane w legitymację.

Pracodawca obowiązany jest po rozwiązaniu umowy legitymację robotnikowi zwrócić, wyjąwszy wypadek przewidziany w §. 44.

Pracodawca, który bezprawnie legitymację robotnika zatrzymuje i wydać jej nie chce, popełnia przekroczenie niniejszej ustawy.

### III. Zawarcie umowy.

#### §. 7.

Umowa o pracę sezonową musi być zawartą pisemnie.

Do zawarcia umowy należy zawiadomić dwóch świadków, wyjąwszy wypadki przewidziane w §. 8. i 9.

Świadkowie stwierdzą swym podpisem na dokumencie umowy, że treść jej została w ich obecności stronom odczytana, że nasuwające się wątpliwości zostały wyjaśnione, że wreszcie umowa została własnoręcznie przez obie strony podpisana.

Nie umiejący pisać kładą na dokumencie umowy znak ręczny, zaś jeden ze świadków wpisuje obok nazwisko dotyczącej osoby.

#### §. 8.

Na żądanie bądź pracodawcy, bądź robotnika będzie umowa zawartą wobec naczelnika gminy (zastępcy) tej miejscowości w której zawiera się umowę.

Naczelnik gminy nie może odmówić swego współdziałania przy zawarciu umowy i nie wolno mu żądać za to jakichkolwiek opłat.

Zawarcie umowy w swej obecności i autentyczność podpisów stwierdzi naczelnik gminy swoim podpisem i pieczęcią gminy.

Jeżeli umowę zawarto wobec naczelnika gminy, odpada potrzeba użycia świadków (§. 7).

#### §. 9.

Umowy zawarte przy współdziałaniu publicznego biura (urzędu) pośrednictwa pracy, założonego na zasadzie ustawy z 16. marca 1904 Nr: 56 Dz. u. kraj. nie potrzebują obecności świadków (§. 7) względnie interwencji naczelnika gminy (§. 8).

#### §. 10.

Umowa o pracę ma być wygotowaną albo w 2 równobrzmiących egzemplarzach, z których każdy podpisany zostanie przez obie strony, poczem każdej stronie zostanie jeden egzemplarz doręczony, albo też może być spisana tylko w jednym egzemplarzu, a wówczas należy drugiej stronie wydać do słowny odpis umowy, którego wierzytelność stwierdzą bądź świad-

dkowie, bądź Zwierzchność gminna, bądź wreszcie publiczne biuro (urząd) pośrednictwa pracy, zależnie od tego, kto przy zawarciu umowy współdziałał (§. 7—9).

#### §. 11.

Jeżeli umowę spisano w dwóch egzemplarzach (§. 10), a później okaże się, że egzemplarze te nie są równobrzmiące, w razie nie dającej się rozstrzygnąć wątpliwości obowiązującym będzie tekst tego egzemplarza, który daje robotnikowi lepsze warunki, jednak tylko do chwili zbadania przez Władze kompetentne (§. 52), jeżeliby wogóle do sporu między stronami z tego powodu przyjść miało.

#### §. 12.

Osoby, występujące przy zawieraniu umowy imieniem nieobecnych robotników, muszą się wykazać ich pełnomocnictwem potwierdzonym przez Zwierzchność gminną miejsca stałego pobytu robotników.

Zawarta przez pełnomocników umowa wiąże wszystkich na pełnomocnictwie podpisanych.

Pełnomocnictwo należy dołączyć do umowy, a w szczególności do tego jej egzemplarza, który doręczono pracodawcy.

#### §. 13.

Pracodawca, który zawiera z robotnikiem umowę przez swego urzędnika gospodarczego lub przez trzecią osobę, winien ich zapatrzeć w pisemne pełnomocnictwo.

Umowa zawarta przez te osoby wiąże bezpośrednio i w całości pracodawcę, który przeciw roszczeniom robotnika z tytułu zawartej umowy nie może się bronić twierdzeniem, że swego pełnomocnika nie upoważnił do zawarcia umowy w tym zakresie, w jakim on to uczynił.

Pełnomocnictwo należy dołączyć do tego egzemplarza umowy, który doręczono robotnikowi.

#### §. 14.

Przodownik, który zobowiązał się stanąć do pracy wraz z umówioną partią robotników, których pełnomocnictwem z góry wykazać się nie mógł, lecz których dopiero później zebrać zamierza, przyjmuje osobiście całą odpowiedzialność prawną wynikającą z umowy lub niniejszej ustawy.

#### §. 15.

Jeżeli strony za obopólnym porozumieniem w czasie obowiązywania umowy chcą zmienić jej warunki lub je uzupełnić, mają postąpić w sposób przepisany dla zawarcia umowy głównej.



## §. 16.

Dokument umowy ma zawierać:

1. oświadczenie, że strony poddają się postanowieniom niniejszej ustawy;
2. dokładne wymienienie pracodawcy i miejsca pracy,
3. oznaczenie okresu trwania i rodzaju robót,
4. oznaczenie dnia rozpoczęcia robót względnie podanie sposobu zawiadomienia robotnika, kiedy roboty się rozpoczną,
5. oznaczenie długości dnia roboczego i przerw w pracy, jako też wynagrodzenia za godziny nadliczbowe,
6. oznaczenie rodzaju wynagrodzenia, t. j. czy roboty będą wykonywane za udział w płonach, za płacę akordową, dzienną, miesięczną lub t. p.,
7. oznaczenie wysokości wynagrodzenia, oraz terminów wypłaty, przyczem wysokość wynagrodzenia wpisać należy nie tylko cyframi, lecz także słownie,
8. określenie świadczeń w naturze (deputatu, wikt, mieszkania i t. p.) ze strony pracodawcy z podaniem ilości deputatu według wagi względnie miary metrycznej, oraz terminów wydawania. Zarazem należy podać pieniężną wartość deputatu względnie gotowego wikt, jeżeli go pracodawca ma robotnikom dostarczać,
9. oznaczenie, jaka część płacy i w jaki sposób będzie przez pracodawcę zatrzymana tytułem kaucyi,
10. postanowienia co do przerw w pracy spowodowanych przeszkodami elementarnymi,
11. postanowienia co do omówionej zaliczki i sposobu jej potrącenia,
12. postanowienia co do kosztów podróży robotnika do miejsca pracy i z powrotem,
13. podanie głównych przepisów porządku domowego, których przestrzegania pracodawca wymaga,
14. oświadczenie robotnika, że umówioną pracę wykonywać umie i wolny jest od dolegliwości, któreby mu pracę uniemożliwiały,
15. oświadczenie robotnika płci męskiej, że w chwili zawarcia umowy nie ma wiadomości o powołaniu do służby wojskowej w czasie, na który godzi się do pracy,
16. postanowienia co do narzędzi, jeżeli je robotnik ma mieć własne,
17. postanowienia co do pomocników, jeżeli ich robotnik ma ze sobą przyprowadzić,
18. imienne wskazanie pełnomocników robotników, jeżeli umowa obejmuje całą ich partyę.

## §. 17.

Zadatek lub zaliczka wypłacona przez pracodawcę przy zawarciu umowy ma być potrącona (§. 16. ust. 11) ze zarobku, jeżeli się inaczej nie umówiono.

Ani zwrot zaliczki przez robotnika, ani zrzeczenie się jej przez pracodawcę nie ma wpływu na ważność umowy.

Robotnik, który nie stanął do pracy, obowiązany jest do zwrotu zaliczki, chyba, że stało się to z winy lub zaniedbania ze strony pracodawcy.

#### IV. Zmiana w osobie pracodawcy.

##### §. 18.

Jeżeli w osobie pracodawcy zajdzie zmiana z jakiegokolwiek powodu, zanim roboty rozpoczęto, natenczas prawonabywca obowiązany jest o tem robotnika względnie jego pełnomocnika (§. 16. ust. 18) bezzwłocznie zawiadomić.

W tym wypadku zarówno prawonabywca, jako też robotnik ma prawo stosunek umowny wypowiedzieć. Wypowiedzenie nie jest jednak dopuszczalnym później niż na 4 tygodnie przed umówionym terminem rozpoczęcia robót, chyba, że druga strona dobrowolnie na rozwiązanie umowy się zgadza.

Prawnabywca wypowiadający umowę obowiązany jest zwrócić robotnikowi wydatki poniesione przy zawarciu umowy.

Robotnik wypowiadający umowę nie ma prawa do podnoszenia roszczeń o zwrot poniesionych wydatków.

Jeżeli prawonabywca zaniedba zawiadomić robotnika względnie pełnomocników (§. 16. ustęp 18) o zaszłej w osobie pracodawcy zmianie, natenczas robotnik jest uprawnionym do wypowiedzenia i rozwiązania umowy każdego czasu aż do terminu rozpoczęcia robót włącznie.

Jeżeli wypowiedzenie z żadnej strony nie nastąpi, umowa w całej pełni ma być wykonana na rachunek osoby, która gospodarstwo objęła.

Jeżeli zmiana w osobie pracodawcy nastąpi później niż na 4 tygodnie przed rozpoczęciem albo już w ciągu wykonywania umówionych robót, natenczas prawonabywca przejmuje z zastrzeżeniem regresu względem pierwotnego pracodawcy wobec robotników wszystkie obowiązki wynikające z umowy, choćby się odnosiły do czasu przed zmianą osoby pracodawcy i jest wobec nich bezpośrednio zobowiązany.

Przepisy tego paragrafu mają także zastosowanie w wypadku zaprowadzenia zarządu przymusowego.

#### V. Skutki niejawienia się, opuszczenia przed terminem, względnie nieprzyjęcia do pracy.

##### §. 19.

Jeżeli ugodzony robotnik nie jawi się do pracy w terminie umówionym względnie samowolnie bez prawnej podstawy przed upływem czasu trwania stosunku umownego pracę porzuci, winno c. k. Starostwo na żądanie pracodawcy za okazaniem umowy,